

Sygn. akt II Ca 523/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Buła
Sędziowie:	SO Beata Kurdziel (sprawozdawca) SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

Protokolant:

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Podgórze w Krakowie z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 1908/16/P

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I nadaje mu brzmienie:

„I. zasądza od strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. R. kwotę 21.438 zł (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta trzydzieści osiem złotych” z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 13.031 zł od dnia 17 maja 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8.407 zł od dnia 23 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części;”

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Agnieszka Cholewa – Kuchta SSO Grzegorz Buła SSO Beata Kurdziel

Sygn. akt II Ca 523/18

UZASADNIENIE

Powód M. R. pozwem z dnia 1 lipca 2016 roku domagał się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 24.321 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 2.883 zł od dnia 30 maja

2007 roku, 5.710 od dnia 31 maja 2010 roku, 7.321 zł od dnia 31 maja 2013 roku, 8.407 zł od dnia 31 maja 2016 roku - do dnia zapłaty, jak również kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że w dniu 15 maja 2007 roku zawarł ze stroną pozwaną umowę kredytu hipotecznego na zakup lokalu przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórze w Krakowie Wydział IV Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na podstawie tej umowy powodowi udzielony został kredyt w wysokości 392 tys. zł indeksowany do CHF. Na podstawie zapisów § 9 ust. 7-10 umowy pozwana ustaliła dodatkowe zabezpieczenie kredytu na czas, gdy saldo zadłużenia nie osiągnie ustalonego umową limitu tj. ubezpieczenie kredytu z niskim wkładem własnym gwarantowane umową ubezpieczenia zawartą z (...) S.A., zgodnie z czym powód zobowiązany był do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia. Powód wskazał, że dokonał wpłaty za 4 następujące po sobie 36-cio miesięczne okresy ubezpieczenia w łącznej wysokości dochodzonej pozwem.

W ocenie powoda powyższe postanowienia są klauzulami abuzywnymi, a więc są nieważne, albowiem obowiązek nakładany na kredytobiorców ponoszenia kosztów ubezpieczenia w sytuacji, gdy nie są stroną takiej umowy ani też nie są uposażonymi z umowy stanowi naruszenie przepisów 385¹ k.c. gdyż dochodzi do nieuzgodnionego indywidualnie postanowienia, mocą którego bank przerzuca na kredytobiorcę własne obciążenie z tytułu ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej. Powód podniósł, że pomimo wezwania do zapłaty równowartości dokonanych wpłat pismem z dnia 14.04.2016 roku, bank odmówił, pobierając równocześnie kolejną składkę. Powód wskazał również, że przy podpisaniu umowy wprawdzie został poinformowany o konieczności zabezpieczenia umowy takim ubezpieczeniem, to jednakże nie udzielono mu żadnych szczegółowych informacji dotyczących warunków tego ubezpieczenia i możliwości innego zabezpieczenia kredytu przy braku wkładu własnego. W ocenie powoda umowa stanowiła wzorzec, niepodlegający żadnym negocjacom, a wyrażenie zgody przez podpisanie umowy zostało narzucone w sposób władczy i jednostronny przez pozwaną. Zdaniem powoda kwestionowany wzorzec jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, w sposób rażący naruszył jego interes jako konsumenta. Wskazał także, na wypadek podniesienia zarzutu przedawnienia, że dochodzone roszczenie wynika z bezpodstawnego wzbogacenia.

W dniu 8 sierpnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie uwzględniając żądanie pozwu wydał nakaz zapłaty.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie zgodził się z twierdzeniami powoda, jakoby klauzula na podstawie której zobowiązany został on do zapłaty składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była abuzywna, albowiem świadczenie to było należne, okresowe i główne. Zaprzeczył, by umowa zawarta została bez możliwości negocjacji, by była sprzeczna z przepisami prawa w szczególności w zakresie obowiązku opłat z tytułu UNWW, które jakoby bank miał narzucić w sposób jednostronny, by powód nie był beneficjentem ubezpieczenia, że nie przedstawiono mu szczegółowych informacji dotyczących ubezpieczenia, by zapisy umowy nie były indywidualnie uzgodnione. Zdaniem strony pozwanej, pozew dotyczy świadczenia głównego, w zamian za które powód otrzymał należny ekwiwalent. Bank wskazał, że należyte zabezpieczenie kredytów hipotecznych leży w interesie całego społeczeństwa, gdyż od takiego zabezpieczenia zależy stabilność systemu bankowego, a dodatkowe obciążenie kredytobiorcy z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego koresponduje ze zwiększonym ryzykiem banku. Dodatkowo gdyby nie takie ubezpieczenie, powód nie mógłby nabyć nieruchomości, a tym samym zrealizować swoich planów. Strona pozwana wskazała nadto, że powód prowadził negocjacje z pracownikami banku, zaakceptowanie warunków umowy poprzedziła procedura podejmowania decyzji, gdzie uzyskał szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych regulacji umowy, a powód oświadczył, że nie posiada wymaganego wkładu własnego, zatem musiał liczyć się z koniecznością dodatkowego zabezpieczenia kredytu, który nie jest wymagany dla kredytobiorców, którzy taki wkład mieli. Strona pozwana podała także, że warunki umowy i UNWW podlegały indywidualnym negocjacom, a zabezpieczenie było jego świadomą decyzją, był także informowany o specyfice i ryzyku umów indeksowanych kursem waluty obcej i sam wprost we wniosku wskazał, że wnioskuje o takie ubezpieczenie czyli wiedział o ryzyku kursowym. Pozwana wskazała dalej, że

kredyt powoda w dalszym ciągu objęty jest ubezpieczeniem, a bank nieprzerwanie zapewnia jego obsługę. Ponadto, postanowienia dotyczące zabezpieczenia kredytu, sposobu wyliczenia opłat zostały zredagowane w sposób dokładny, precyzyjny i klarowny, opłata wyliczana była według wzoru zgodnie z treścią § 7 ust. 6 pkt. 2 regulaminu. Co więcej, bank proponował powodowi m.in. zmianę opłaty tytułem UNWW lub dokonanie dodatkowego zabezpieczenia kredytu np. na innej nieruchomości.

Zdaniem strony pozwanej UNWW w sposób oczywisty leżało w interesie ekonomicznym powoda, zdawał on sobie sprawę z tego, że bez takiego zabezpieczenia nie będzie w stanie uzyskać kredytu hipotecznego w sytuacji nie zaangażowania własnych pieniędzy na konieczny w takich przypadkach wkład własny. W ocenie pozwanej, zaciągnięcie kredytu we frankach i ubezpieczenie było suwerenną decyzją powoda podjętą na podstawie szczegółowych informacji banku przy pełnej świadomości ryzyka. Na poparcie swojego stanowiska pozwany bank zaprezentował kilka poglądów judykatury wskazując także, iż klauzule dotyczące UNWW są głównym świadczeniem umowy, że zachodzi ekwiwalentność świadczenia z tego tytułu ze świadczeniami otrzymanymi przez powoda. Ponadto zarzucił, że brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do uzyskania korzyści majątkowej przez wzbogacenie się banku, że i tak przedmiot wzbogacenia zużył się, brak zatem podstaw do zastosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Z ostrożności procesowej strona pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia opłaty uiszczonej w dniu 30 maja 2007 r. (2.833 zł) oraz 31 maja 2010 r. (5.710) zł, przyjmując iż jako roszczenie okresowe przedawnia się ono z upływem lat 3.

W dniu 5 października 2017 roku do akt sprawy wpłynęło pismo Rzecznika Finansowego zawierające pogląd istotny dla przedmiotowej sprawy.

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie wyrokiem wydanym dnia 21 grudnia 2017r. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda M. R. kwotę 24.321 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 2.883 zł od dnia 30 maja 2007 roku do dnia zapłaty;
- 5.710 zł od dnia 31 maja 2010 roku do dnia zapłaty;
- 7.321 zł od dnia 31 maja 2013 roku do dnia zapłaty;
- 8.407 zł od dnia 31 maja 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I) oraz

zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.034 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 kwietnia 2007 r. powód M. R. złożył w Banku (...) Spółka Akcyjna w W. wniosek kredytowy nr (...). Informację o ofercie banku uzyskał od przedsiębiorcy współpracującego z bankiem (...). Wniosek przyjmował pracownik banku- B. D. w dniu 2 maja 2007 roku. W rubryce oświadczenia wnioskodawców, powód wyraził zgodę na objęcie udzielonego kredytu ubezpieczeniem przez (...) S.A. z siedzibą w W., do czasu ustanowienia hipoteki i ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego. W dniu 11 maja 2007 r. po wydaniu opinii przez departament obsługi produktów bankowości hipotecznej, poprzedzonej wstępną oceną zdolności kredytowej Bank wydał pozytywną opinię kredytową dla powoda. Składkę z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wyliczono na kwotę 2.882 zł.

W związku z tym, że M. R. nie posiadał wkładu własnego na zakup nieruchomości, aby uzyskać kredyt, był zobowiązany do ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń realizacji zobowiązania zaciągniętego wobec banku. W sytuacji majątkowej powoda, przy braku wskazania przez niego innych składników majątkowych mogących stanowić zabezpieczenie, jedyną możliwością zabezpieczenia stanowiło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Powód M. (...)maja 2007 r. zawarł z Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...). Kwota kredytu wynosiła 392.000,00 zł i była indeksowana do franka szwajcarskiego. W umowie wskazano cel kredytu w

postaci zakupu gotowego mieszkania na rynku wtórnym, którego wartość określono na 371. 500,00 zł, przy ul. (...) w K..

W § 9 pkt 7 zawartej przez z Bankiem (...) S.A. w W. umowy kredytowej wskazano, że dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 313.600,00 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. w W. z (...) S.A. w W.. W pkt 8 stwierdzono, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.883 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z pkt 9, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 313.00,00 zł, kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez TUiR (...) w W. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie. Z kolei pkt 10 stanowił, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 313.600,00 zł, Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona.

Powód udzielił Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa do pobierania z rachunku bankowego opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank kredytu w (...) S.A. w W. oraz pobrania z rachunku bankowego opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe/mniejsze niż 80% wartości nieruchomości. Pełnomocnictwo nie zawierało umocowania do pobierania składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na rzecz innego ubezpieczyciela.

Na etapie podpisywania umowy powód zorientował się, iż składka z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego będzie powtarzana co 36 miesięcy. Nie był jednak w stanie wówczas stwierdzić jak zostanie wyliczona wielkość składki, stąd pozostawał w przekonaniu, iż pozostanie ona na poziomie zbliżonym do pierwszej składki (2.882 zł.), podobnie jak myślał, że do spłaty pozostanie kwota udzielonego kredytu.

Powód nie był informowany o warunkach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ani o ubezpieczycielu, wiedział jedynie, jaka jest wysokość pierwszej składki, ta bowiem została określona wprost w umowie, nie było natomiast przeprowadzanych symulacji rat ubezpieczenia, a jedynie rat kredytu. Powód nie miał możliwości negocjowania mniejszej składki UNWW, chyba że zmniejszyłby kwotę kredytu. Powód nie wiedział, w jakiej ostatecznie wysokości przekazywana będzie składka na rzecz ubezpieczyciela, czy będą z tym związane dodatkowe koszty, nie znał warunków umowy ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem i nigdy nie została mu ona przedstawiona, gdyż to są informacje niejawne banku, nie miał też żadnego wpływu na tę umowę. Powód nie miał również wpływu ani żadnej możliwości ustalenia wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego. Wszelkie rozmowy z pracownikiem banku dotyczyły głównie kredytu. Powód uzyskał informację, że nie ma możliwości negocjacji w zakresie ani kredytu ani ubezpieczenia, gdyż zapisy te stanowią wzorzec, są szablonowe. Również zapisy regulaminu do umowy nie były z powodem indywidualnie uzgadniane.

Powód nie uzyskałby kredytu gdyby nie zgodził się na warunki ubezpieczenia.

Powód nie był informowany o sposobie ustalania kursu walut i o tym w jaki sposób może się zmieniać i to zarówno w przypadku kredytu, jak i ubezpieczenia, a jedynie o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty.

W momencie zawierania umowy powód myślał, że do spłaty pozostanie mu kwota kredytu, jaka została mu udzielona tj. 392 tys. zł, przy czym wiedział też, że rata kredytu ustalana jest w oparciu o kurs franka i w konsekwencji nie wiadomo było, jaka będzie rata kredytu.

Powód podpisał wszystkie dokumenty, jakie mu przedstawiono tj. m.in. regulamin i oświadczenie, że się z nim zapoznał. Przy podpisywaniu umowy kredytowej z UNWW nie przedstawiona mu została umowa z ubezpieczycielem, nie miał jej też do wglądu pracownik banku zawierający umowę, dlatego nie informował też powoda jako klienta o

ewentualnych korzyściach z tej umowy oraz o tym, czy ubezpieczyciel miałby jakieś roszczenia w stosunku do klienta w przypadku wystąpienia tzw. „wypadku ubezpieczeniowego”.

Do powoda kierowane były pisma przez stronę pozwaną informujące o nadchodzącym terminie płatności z tytułu UNWW oraz szacunkowej wysokości opłaty, a także warunkach na jakich opłata ta może zostać zastąpiona.

Tytułem pokrycia składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w dniu 30 maja 2007 roku z rachunku powoda na rachunek Banku (...) S.A. w W. została przelana kwota 2.883 zł. Następnie w dniu 31.05.2010 r. rachunek powoda został obciążony na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotą 5.710 zł. W dniu 31.05.2013 roku bank pobrał składkę w wysokości 7.321 zł, a w dniu 31.05.2016 r. kwotę 8.407 zł.

Pismem z dnia 14.04.2016 r. powód kredytobiorca złożył reklamację w zakresie zwrotu składek wzywając do ich zapłaty. Strona pozwana odmówiła wypłaty.

Zgodnie definicją zawartą w § 2 pkt 6 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. niskim wkładem własnym jest udział środków własnych kredytobiorcy (rozumiany jako różnica pomiędzy wartością nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie a kwotą kredytu) w stosunku do wartości nieruchomości poniżej wymaganego standardowego minimum, wynoszący do 10 % wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w PLN, do 20 % wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w walucie obcej/ kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

W § 7 pkt 6-9 Regulaminu uregulowane zostały kwestie refinansowania przez kredytobiorcę kosztów poniesionych przez bank w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, w których, w przeciwieństwie do umowy kredytowej, nie zostało wymienione wprost żadne towarzystwo ubezpieczeniowe.

Umowa łącząca Bank (...) S.A w W. z (...) S.A. w W., na podstawie której towarzystwo to obejmowało ochroną ubezpieczeniową kredyty udzielone przez Bank (...) S.A w W. swoim klientom, zawarta została w dniu 29 października 2004 r., zmieniana następnie była kolejnymi aneksami.

Bank nie informował powoda o zawieranych aneksach ani o przekształceniach po stronie (...) S.A. Była to umowa generalna, na którą powód nie miał żadnego wpływu, nie przedstawiona została też powodowi do zapoznania się.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższe ustalenia faktyczne poczynił na podstawie dowodów z dokumentów, z których większość stanowią dokumenty prywatne, przy czym ich wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budziła wątpliwości Sądu. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także zeznania świadków J. Z. (1), B. D. i K. B.. Zeznania te są ze sobą zgodne, uzupełniają się i wzajemnie tworzą spójny obraz zasad udzielania klientom Banku (...) informacji na temat ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz ryzyka związanego z wahaniami kursów walutowych, a także zasad udzielania kredytów indeksowanych do franka. Ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał również na podstawie zeznań powoda M. R., które także ocenione zostały jako wiarygodne, albowiem właściwie znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków co do tego, że powód jako klient i konsument banku nie miał żadnego wpływu ani możliwości negocjacji warunków umowy i ubezpieczenia UNWW poza możliwością zmniejszenia kwoty kredytu, ale już nie ubezpieczenia, że właściwie nie zajmował się zapisami dotyczącymi UNWW, a głównie kredytowymi, co również było szczegółowo wyjaśniane przez pracownika banku, że nie miał możliwości zaproponowania UNWW u innego ubezpieczyciela, ani w ogóle żadnego wpływu na umowę ubezpieczenia, która nawet nie została mu przedstawiona.

W trybie art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (Dz.U.2015.1348) w zw. z art. 63 k.p.c. Sąd Rejonowy zwrócił się do Rzecznika Finansowego o przedstawienie pisemnego poglądu. W odpowiedzi RF wskazał m.in., iż UNWW stanowi klauzulę abuzywną.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Żądaniem pozwu objęta była łączna kwota 24.321 zł stanowiąca sumę czterech uiszczonych przez powoda składek z tytułu UNWW. Spór w

niniejszej sprawie dotyczył kwestii oceny prawnej postanowień dotyczących UNWW, statuujących prawo do naliczenia powodowi tych opłat, w szczególności czy stanowiły niewiążące dla powoda klauzule niedozwolone.

Analiza i ocena zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, iż postanowienia dotyczące refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i nakładające na powoda obowiązek ponoszenia z tego tytułu stosownej opłaty na rzecz kredytodawcy mają charakter klauzul niedozwolonych, skutkiem czego jest uznanie, że takie postanowienie nie może być dla powoda wiążące i w konsekwencji należy je uznać za dokonane przez powoda bez podstawy prawnej, albowiem nie były negocjowane indywidualnie, stanowiły narzucony wzorzec.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z § 3 powołanego przepisu, nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Wedle § 4 tego artykułu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W przedmiotowej sprawie okolicznością nie kwestionowaną jest to, że powód przy zawieraniu umowy kredytu występował jako konsument, a pozwany bank jako przedsiębiorca, powołane przepisy znajdują zatem w pełni uzasadnienie.

Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne dotyczące UNWW nie były z nim uzgodnione indywidualnie. Powodowi, co przyznał m.in. świadek B. D. i J. Z. (2)- narzucona została jednostronnie regulacja wzorca umownego dotyczącego zarówno kredytu, jak i ubezpieczenia niskiego wkładu. Należy w tym miejscu podkreślić, iż nie ma przy tym znaczenia to, że powód mógł zapoznać się z postanowieniami umowy i regulaminu, że samodzielnie podpisał wniosek, w którym wyraził zgodę na takie ubezpieczenie. Irrelevantne jest nawet, czy pracownik banku w sposób szczególnie informował powoda o warunkach ubezpieczenia i czy powód był tą kwestią zainteresowany. Bezprzedmiotowa również w tym kontekście w ocenie Sądu jest kwestia dotycząca tego, czy powód miał możliwość dokonania innego zabezpieczenia kredytu. Sąd uznał na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów, że postanowienia umowne dotyczące UNWW nie były z powodem indywidualnie uzgodnione, co wynika z faktu, że zostały one narzucone przez stronę pozwaną, tak co do wysokości ubezpieczenia i składki oraz warunków umowy, z którymi powód i tak nie został zapoznany (tj. warunkami umowy ubezpieczenia). Na to powód nie miał żadnego wpływu. Mógł jedynie zgodzić się na zawarcie umowy z takim postanowieniem lub też nie zawrzeć umowy. Natomiast nie miał możliwości negocjacji, doprowadzenia do obniżenia wysokości tej składki, czy też do wyeliminowania jej poboru w ogóle, dowiedzenia się o wypadkach objętych ochroną, w ogóle o zakresie ochrony, ewentualnych wyłączeniach odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie miał żadnej realnej możliwości ustalenia wystąpienia bądź nie, wypadku ubezpieczeniowego. Kwestie te nie podlegały żadnym negocjacom. Strona pozwana posługiwała się tu wzorcem umownym używanym masowo, szablonowo, identycznie w stosunku do każdego kontrahenta, przy czym równocześnie, wbrew dyspozycji art. 385¹ § 4 k.p.c., nie wykazała by było inaczej, a wręcz przeciwnie- przyznali to świadkowie wnioskowani przez stronę pozwaną. Można również uznać, że postanowienia umowne dotyczące określenia sposobu pobierania składki, a już na pewno wzór jej obliczenia odnoszący się do kursu franka, w rzeczywistości były niejasne i niezrozumiałe.

Przed zawarciem umowy kredytowej powód co prawda został poinformowany o rodzajach możliwego zabezpieczenia spłaty części zaciągniętego zobowiązania, poinformowany został o treści kwestionowanego postanowienia, a także samodzielnie zdecydował się na wybór zabezpieczenia kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, a to

poprzez zaznaczenie odpowiedniej rubryki formularza, tym niemniej klauzula ta była z góry o określonym kształcie, przeniesiona z regulaminu, który również stanowił wzorzec, na który również powód nie miał żadnego wpływu.

Sąd I instancji miał jednocześnie na uwadze, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ma miejsce w przypadku, kiedy kredytobiorca wkładem tym nie dysponuje, uzyskując w ramach udzielonego kredytu niemal 100 % środków na sfinansowanie określonego celu, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że udzielanie tego typu kredytów jest obciążone większym ryzykiem po stronie kredytodawcy, chociażby z tego powodu, że druga strona umowy dysponuje niewielką kwotą lub nie ma jej w ogóle w stosunku do sumy kredytu co z kolei uzasadnia pewne obawy co do pewności spłaty zaciągniętego zobowiązania. Jednocześnie ryzyko takie ustaje z momentem spłaty przez kredytobiorcę części kredytu, która została zakwalifikowana przez bank do ubezpieczenia jako tzw. niski wkład własny. Dodatkowym argumentem przemawiającym za zasadnością ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ma być ponadto charakter działalności kredytowej polegający na udzielaniu klientom znacznej ilości środków pieniężnych, co uzasadnia chęć nawet częściowego zabezpieczenia zaspokojenia wiarygodności przysługujących bankowi względem swoich dłużników. Niemniej wskazać należy, że faktycznie oraz prawnie klauzula ta przerzuca ryzyko udzielenia kredytu na klienta do opłacania składki ubezpieczenia chroniącego wyłącznie bank, klient- konsument nie ma bowiem z tego tytułu korzyści. Argumentacja strony pozwanej, że klient w przypadku UNWW otrzymywał de facto możliwość uzyskania kredytu nie wyklucza bowiem uznania, że zaistniało rażące naruszenie sytuacji stron, co powoduje dalej, że musi to zostać poddane kontroli pod kątem klauzul niedozwolonych.

W ocenie Sądu postanowienia zawarte w § 9 przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny, na mocy których powód dokonał na rzecz strony pozwanej wpłat tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sama strona pozwana przyznawała, iż bez UNWW kredyt powodowi nie zostałby udzielony. Co do zasady należało zatem dać wiarę treści zeznań świadków, że po wypełnieniu wniosku powód, w sytuacji braku innego zabezpieczenia, mógł co najwyżej rozmyślić się bądź wybrać inny bank, tym bardziej że na podjęcie decyzji miał wystarczająco dużo czasu. Podejście pozwanego do konsumenta czyli powoda w sposób jak wyżej przemawia za uznaniem, że bank działający jako przedsiębiorca wykorzystał swoją pozycję dominującą wobec konsumenta zamierzającego pozyskać mieszkanie.

Powód wobec wymogów banku przyjął postanowienia umowy kredytowej zawarte w jej § 9 pkt 7-9, które dotyczyły powstania dodatkowego stosunku prawnego związanego z ubezpieczeniem, to jednakże powodowi nie została przedstawiona treść tego stosunku ubezpieczenia. Jak wskazano powyżej powód nie został zapoznany z warunkami umowy ubezpieczenia, nie zostały mu przedstawione ogólne warunki ubezpieczenia jak też sam dokument przedmiotowej umowy. Nie określono też, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powoda. Koszt tego ubezpieczenia ponosił co więcej tylko kredytobiorca, podczas gdy jedynym jego beneficjentem pozostawał pozwany Bank. Pomimo zatem, iż to klient banku sam opłacał składkę z tytułu ubezpieczenia, na wypadek rozwiązania umowy kredytu ze względu na brak terminowej spłaty rat, to do niego TU ostatecznie skieruje roszczenia regresowe. Kredytobiorca na skutek powyższego rozwiązania staje się podwójnie zobowiązany, podczas gdy pozwany Bank żadnego realnego zobowiązania nie ponosi. Strona pozwana pozostaje przy tym zabezpieczona na wypadek braku spłaty kredytu, nie ponosząc z tego tytułu żadnych dodatkowych kosztów, albowiem sama ma zawartą umowę ubezpieczenia. Strona pozwana w toku procesu twierdziła, że powód podlegał i w dalszym ciągu podlega ubezpieczeniu, jednakże równocześnie nie wykazała, by składki te rzeczywiście były odprowadzane tj. przekazywane ubezpieczycielowi i to w takiej wysokości, w jakiej pobrane zostały od powoda. Kwestia ta nie została wykazana, można by było zatem stwierdzić, że nie wykazane zostało by taka kwota została zapłacona ubezpieczycielowi. Zatem w konsekwencji strona pozwana bezpodstawnie się wzbogaciła. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z zapisami umowy, strona pozwana mogłaby obciążyć powoda obowiązkiem zwrotu kosztów takiej składki tylko, jeżeli sama w takiej wysokości kwotę by zapłaciła. Tymczasem w niniejszej sprawie nie kwestionowane jedynie było to, że strona pozwana pobrała, na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa, z konta powoda cztery kolejne, co 36- miesięcy składki.

Wbrew stanowisku strony pozwanej postanowienia dotyczące UNWW nie mają charakteru głównego świadczenia stron, które stanowią o essentialia negotii umowy. W ocenie Sądu opłata z tytułu refinansowania niskiego wkładu własnego jest świadczeniem wyłącznie dodatkowym, ubocznym, związanym z niskim wkładem i niewystarczającym pokryciem zabezpieczenia w postaci zabezpieczenia hipoteką. Nie stanowi natomiast formy udzielenia kredytu i nie jest z nim związana. Głównymi świadczeniami stron, na podstawie art. 69 ustawy Prawo Bankowe, są tu bowiem wyłącznie: po stronie banku - udzielenie kredytu, a po stronie kredytobiorcy - obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu.

Powyższe umożliwia zatem ocenę klauzul umownych z perspektywy ich niedozwolonego charakteru i pod kątem kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane postanowienia prowadzą do nierównego ukształtowania pozycji stron. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ma miejsce w przypadku, kiedy kredytobiorca wkładem tym nie dysponuje, uzyskując w ramach udzielonego kredytu niemal 100 % środków na sfinansowanie określonego celu, co miało miejsce w rozpatrywanej sprawie. Udzielanie tego typu kredytów jest zatem obciążone większym ryzykiem po stronie kredytodawcy i musi być zabezpieczone. Jednocześnie jednakże ryzyko takie ustaje z momentem spłaty przez kredytobiorcę części kredytu, która została zakwalifikowana przez bank do ubezpieczenia jako tzw. niski wkład własny. Zabezpieczenie banku z gospodarczego punktu widzenia może być uznane zatem za uzasadnione, niemniej sposób obciążania klienta opłatami z tego tytułu zasadny już nie jest. Nie zachodzi tu bowiem ekwiwalentność świadczeń. Kredytobiorca bowiem ponosi koszt ubezpieczenia w całości sam, na niego przerzucony został obowiązek finansowania składek, ale już na wypadek rozwiązania umowy kredytu, zaprzestania spłaty Ubezpieczający mógłby skierować roszczenie regresowe bezpośrednio do kredytobiorcy, przy czym bank nie ponosi tu żadnych kosztów. To ubezpieczenie miało zatem na celu jedynie zabezpieczenie ryzyka banku bez żadnych korzyści dla ubezpieczonego. W tym miejscu wskazać należy, iż regres taki jest dopuszczalny jednakże pod warunkiem, że jest znany klientowi, tu taka sytuacji nie miała miejsca. Te okoliczności powodują, że ryzyko związane z udzieleniem kredytu nie jest równomiernie rozłożone, przy tym powód na żadnym etapie zawierania umowy kredytowej czy też w trakcie jej trwania nie był zapoznany z umową ubezpieczenia. Zdaniem Sądu skoro strona pozwana nie wykazała na co pobraną od powoda składkę przeznaczyła, można przyjąć, że stanowi to dodatkową opłatę, której pobieranie nie mieści się w dyspozycji art. 383¹ k.c. Strona pozwana nie wykazała także, że składka zapłacona przez powoda została zużyta rzeczywiście na ochronę ubezpieczeniową obu stron co pozwala na domniemanie, że składka ta stanowi jedynie swoistą prowizję banku, a w konsekwencji dodatkowy zysk banku.

Przedmiotowe postanowienie dotyczące pobierania opłaty UNWW kształtuje zatem obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem to na niego przeniesione jest w całości ryzyko wynikające z umowy.

Niezależnie od oceny postanowień i przyjęciu abuzywności wskazanych postanowień, Sąd Rejonowy dodatkowo wskazał, iż postanowienie to można zakwalifikować do katalogu niedozwolonych postanowień przewidzianych w art. 385³ pkt 4 k.c., albowiem pozwany nie przedstawił powodowi sposobu wyliczenia składki przez cały okres obowiązywania umowy, a także art. 385³ pkt. 7 k.c. gdyż strona pozwana uzależniła wykonanie umowy kredytowej od przystąpienia do ubezpieczenia.

Odnosząc się do wysokości samej opłaty z tytułu UNWW, Sąd I instancji wskazał, że opłata miała charakter cykliczny, jednakże jedynie jej część była określona, bowiem poza pierwszą składką wskazaną kwotowo w umowie, która i tak odnosiła się do kursu CHF żadna kolejna nie jest w umowie określona, w kwestionowanych zapisach znajduje się jedynie odniesienie do kursu waluty czyli miernika nie stałego, gdzie tabela kursów ustalana jest codziennie. Powód na dzień umowy nie mógł zatem wiedzieć, w jakiej wysokości rzeczywiście ma kredyt i jaka będzie wysokość jego ubezpieczenia. Narusza to postanowienie art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., w oparciu o który wysokość świadczenia czyli spłata kredytu i pochodne związane z udzieleniem kredytu przez bank ponieważ nie były określone w złotych winne mieć określone jeden miernik wartości. Umowa kredytu powoda wskazuje, na dwa mierniki wartości czyli kurs kupna i kurs

sprzedaży, przy czym świadczenia po stronie pozwanej następują po kursie kupna, a świadczenia pozwanego czyli rata i opłaty, także z tytułu UNWW, po kursie sprzedaży. Strona pozwana zyskuje zatem dwukrotnie gdyż otrzymuje odsetki i zarabia na różnicy kursowej tj. spreadzie. Powód oddaje więc stronie pozwanej świadczenie z tytułu składki na UNWW nie tylko w kwocie nominalnej, co nakazuje postanowienie art. 358⁽¹⁾ § 1 k.c. tj. według jednolitego miernika wartości. Potwierdzeniem tego jest fakt pobierania składki w stosunku do tej, która wskazana została w umowie, prawie czterokrotnie wyższej. Skoro składka ta obliczona miała być do kursu franka po kursie sprzedaży, a kredyt wypłacony został po kursie kupna, bez wskazania sposobu obliczania kursu, to powód nie znał sposobu w jaki bank kształtuje kurs franka. Powoduje to, że w dacie zawarcia umowy powodowi nie był znany koszt kredytu, co narusza dyspozycję art. 69 ustawy Prawo bankowe, a zatem i koszt ubezpieczenia. Oznacza to także, że na etapie zawierania umowy nieznaną pozostawał sposób wyliczenia wysokości kolejnej składki. Tu zeznanie powoda korespondowało z treścią zeznań pracowników banku, ale także okoliczność ta jest powszechnie znana - sposób obliczenia kolejnej składki za UNWW nie był podawany w informacji doręczanej klientom, kolejną składkę wyliczało się według wzoru, który znajduje się w Regulaminie kredytowania. Jest tak, bowiem bank nie jest w stanie przewidzieć w momencie zawierania umowy, jaka będzie wysokość kolejnej składki. Faktów tych nie zmienia to, że przed upływem płatności do powoda kierowane było pismo przypominające o konieczności opłacenia, ze wskazaniem wysokości składki za kolejne 36 miesięcy.

Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, że bank jednostronnie przyznał sobie prawo do regulowania wysokości świadczenia poprzez samodzielne ustalanie kursu kupna lub sprzedaży waluty. Niezaprzeczalnie, na dzień zawarcia umowy wysokość składki (a także wysokość kredytu) nie były powodowi znane, a to pozostaje w sprzeczności już z samą definicją umowy kredytu, czym innym jest bowiem tzw. ryzyko kursowe i ewentualna świadomość konsumenta o tym, że kurs walut obcych jest zmienny, a czym innym jednostronne ustalanie kursu walut przez bank- przedsiębiorcę przy stosowaniu dwóch mierników wartości. Z tych również względów działanie strony pozwanej rażąco naruszało zarówno dobre obyczaje jak i interes powoda.

Reasumując, pomimo zatem że powód podpisał umowę kredytową, w której złożył oświadczenie o zapoznaniu się z jej treścią i treścią stanowiącego jej integralną część Regulaminu, to nie sposób uznać, iż Regulamin ten w jakikolwiek sposób doprecyzowuje postanowienia zawarte w § 9 ust.7 umowy kredytowej. Analiza zapisów zawartych umownych w § 9 pkt.8 i 9, § 7 Regulaminu pkt 1 i § 7 pkt 2 i pkt 6 prowadzi do wniosku, iż postanowienia te są niejednoznaczne. Wobec tego powołane postanowienia umowne stosownie do przepisu art. 385 § 2 k.c. winny być interpretowane z korzyścią dla konsumenta jako regulujące możliwość pobierania od powodów opłaty w wysokości faktycznie poniesionych przez Bank kosztów ubezpieczenia ich niskiego wkładu własnego. Skoro zatem w dalszej części postanowienia umowne dotyczące kosztów refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda przewidują pobierane z tego tytułu od powoda świadczenia z pominięciem wskazania rzeczywistych kosztów ponoszonych z tego tytułu przez Bank, to takie zastrzeżenie również jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzi w rażący sposób w interes powoda. Prowadzą bowiem do sytuacji, w której powód dysponuje jedynie oświadczeniem strony pozwanej, że pokrywa koszty ubezpieczenia, nie wie jednak naprawdę za co płaci, nie znając jej warunków w dniu zawarcia.

W konsekwencji postanowienie umowne, które zobowiązuje powoda do zwrotu stronie pozwanej kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bez konkretyzacji zasad na jakich ubezpieczenie jest Bankowi udzielane i bez zapewnienia im możliwości ustalenia wysokości wynikającego z tego tytułu dla nich zobowiązania, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza ich interesy. Postanowienia § 9 pkt 7 umowy kredytu stanowią zatem klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

W konsekwencji, uznanie postanowień wzorca za niedozwolone ma ten skutek, że jest to postanowienie nieważne i nie może być zastąpione inną treścią gdyż w takim przypadku stanowiłoby jednostronne odnowienie stosunku łączącego strony, przy czym nieważność ma skutek od momentu podpisania umowy, a w trybie art. 387 § 1 k.c. wyeliminowanie z umowy postanowień w zakresie naliczenia składki UNWW czyni płatność tej składki przez powoda świadczeniem nienależnym i podlega zwrotowi według konstrukcji zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c.

w zw. z art. 405 k.c. . W konsekwencji chybiony był zarzut strony pozwanej dotyczący przedawnienia dochodzenia składki za co najmniej dwa okresy płatności gdyż, świadczenie z art. 410 k.c. przedawnia się na zasadach ogólnych z upływem lat 10-ciu (art. 188 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powoda całą dochodzoną żądaniem pozwu kwotę.

O odsetkach orzeczono na zasadzie art. 481 § 1 k.c. przy czym zgodnie z żądaniem powoda , albowiem strona pozwana reprezentowana profesjonalnie nie zakwestionowała daty wskazanej przez powoda..

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną kwotę złożyło się : 1.217 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 4.800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana Bank (...) S.A. w W., zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia tj.

- art. 230 k.p.c. poprzez wskazania, że niekwestionowanie przez pozwanego wszelkich twierdzeń powoda stanowi podstawę do uznania ich przez sąd za przyznane, podczas, gdy pozwany kwestionuje co do zasady i co do wysokości wszelkie okoliczności, ponadto zgodnie z orzecznictwem niewypowiedzenie się jednej ze stron co do twierdzeń strony przeciwnej nie stanowi uznania faktów za przyznane;

- art. 232 k.p.c. i art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

a) bezpodstawne przyjęcie, że objęcie kredytu powoda ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego (UNWW) nie podlegało negocjacom, ponieważ Bank przedstawił gotowy formularz oraz ostateczny tekst umowy, a także pominięcie przy tej ocenie okoliczności, że powód wyraził zgodę na objęcie jego kredytu UNWW, co jednoznacznie wynika z treści dokumentacji przedstawionej w sprawie;

b) bezpodstawne przyjęcie, że Bank nie sprostął ciężarowi wykazania, że umowa w zakwestionowanym zakresie była z powodem indywidualnie uzgodniona oraz, że treść spornych klauzul UNWW nie mogła być negocjowana, a także pominięcie w tym zakresie okoliczności świadczących o tym, że powód mógł negocjować warunki umowy kredytowej, w szczególności, że po stronie Banku istniała realna gotowość negocjacji;

c) bezpodstawne przyjęcie, że powód nie był informowany o warunkach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani o ubezpieczycielu, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że powód został rzetelnie poinformowany o wszystkich postanowieniach dotyczących UNWW, w tym dotyczących jego obowiązków i praw wynikających z przedmiotowych opłat;

d) bezpodstawne przyjęcie, że powód nie był informowany o sposobie ustalania kursów walut podczas, gdy lektura umowy i regulaminu pozwala na stwierdzenie, że zapisy dotyczące ustalania TKWO zostały jasno określone;

e) bezpodstawne przyjęcie, że ze względu na brak wiedzy pracowników Banku w zakresie umowy, która łączy pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń, powód nie został poinformowany o korzyściach z tej umowy oraz o ewentualnym zajściu wypadku ubezpieczeniowego, podczas, gdy wszelkie warunki dotyczące praw i obowiązków powoda z tytułu UNWW były opisane w regulaminie, cenniku oraz umowie, a sytuacja kredytobiorcy w momencie podpisywania umowy kredytowej została uregulowana na mocy obowiązujących przepisów prawa cywilnego dotyczących prawa do regresu;

f) bezkrytyczne danie wiarygodności wyjaśnieniom powoda, mimo, że był on zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, co rzutowało na prezentowaną przez powoda wersję wydarzeń;

g) brak dostatecznej wnikliwości co do zgłoszonych dowodów poprzez potraktowanie ich zbiorczo oraz nie zwrócenie uwagi Sądu I instancji chociażby na dowody zgłoszone w odpowiedzi na pozew takie jak Opinia CARS oraz publikacje prasowe potwierdzające powszechność wiedzy dotyczącej ryzyka walutowego i zabezpieczeń niskiego wkładu własnego;

h) bezpodstawne przyjęcie, że Bank wzbogacił się kosztem powoda przez pobranie spornych opłat z tytułu UNWW bez podstawy prawnej;

i) bezpodstawne przyjęcie, że pozwany nie dowiódł, że opłaty pobrane od powoda z tytułu UNWW zostały przekazane ubezpieczycielowi oraz pominięcie w tym zakresie, iż z treści umowy wynika, że Bank uiszcza przedmiotową opłatę na rzecz ubezpieczyciela;

j) bezpodstawne przyjęcie, że „bank przerzuca ryzyko udzielania kredytu na klienta do opłacenia składki ubezpieczenia chroniącego wyłącznie bank” a tym samym w niniejszej sytuacji „bank działający jako przedsiębiorca wykorzystał swoją pozycję dominującą wobec konsumenta”, podczas, gdy w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się obecnie, że konsument to nie jest osoba nieświadoma, którą należy zawsze chronić w kontaktach z profesjonalistą, jakim jest bank, lecz uznaje się model konsumenta jako osoby dobrze poinformowanej, uważnej i działającej racjonalnie, a więc dbającej o własne interesy;

k) bezpodstawne przyjęcie, że jedynym beneficjentem z tytułu umowy UNWW jest Bank, podczas, gdy beneficjentem w szczególności jest powód ze względu na ekwiwalent w postaci kredytu;

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego , a to:

a) art. 385¹ §1, art. 385² k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 410§2 k.c., art. 828§1 k.c. oraz art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego przez ich niewłaściwe zastosowanie, w szczególności poprzez:

- błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowy dotyczące UNWW nie określały głównych świadczeń stron;

- błędną wykładnię i nieuzasadnione stwierdzenie, że w niniejszej sprawie występują przesłanki: kształtowania praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażącego naruszenia interesów konsumenta, co zdaniem Sądu I instancji miało się przejawiać faktem niedoinformowania powoda w przedmiocie umowy zawartej z ubezpieczycielem oraz uznaniem, że w razie zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem powód jest nadal zobowiązany do spłaty całego kredytu na rzecz towarzystwa ubezpieczeń (wskutek niewyłączenia tzw. regresu ubezpieczeniowego unormowanego w art. 828§1 k.c.), także naruszeniem jego interesów ekonomicznych z uwagi na przyjęcie barku ekwiwalentności umowy względem powoda;

b) art. 385³ pkt 4 k.c. i art. 385³ pkt 7 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że pozwany nie przedstawił powodowi sposobu wyliczenia składki z tytułu UNWW oraz że powód nie uzyskałby kredytu, gdyby nie zgodził się na warunki ubezpieczenia, podczas, gdy z treści pism procesowych pozwanego wynikało wyłącznie, że kredyt nie zostałby powodowi udzielony w sytuacji nieprzedstawienia stosownych zabezpieczeń, a lektura umowy i regulaminu pozwala na stwierdzenie, że zapisy dotyczące opłat z tytułu UNWW były jasne, a Bank przed pobraniem kolejnej opłaty informował, w jaki sposób ustalana jest jej wysokość;

c) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez wadliwą wykładnię i zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że sporne świadczenie uiszczone przez powoda na podstawie z góry ustalonych parametrów, nie było świadczeniem okresowym i podlegało 10-letniemu a nie co najwyżej 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to zarzucał pozwany;

d) art. 405 k.c. i art.410 §2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda oraz zasądzenie na rzecz powoda zwrotu pobranej opłaty UNWW, podczas, gdy nawet razie najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji stanu faktycznego i prawnego niniejszej sprawy, w świetle tych przepisów powód nie mógłby żądać zwrotu kwoty przekazanej ubezpieczycielowi;

e) art. 455 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powodowi należą się odsetki od dat wpłat a nie pozostawania w zwłoce oraz pominięcie w tym zakresie, że powód nie wykazał, by wezwał skutecznie Bank do zwrotu spornych opłat z datami wskazanymi w pozwie, a tym samym nie wykazał, że Bank pozostawał w zwłoce, podczas, gdy zgodnie z art. 455 k.c. roszczenie odsetkowe nie powstaje do momentu skutecznego wezwania do zapłaty i nie może obejmować okresu przed takim wezwaniem.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, przy zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać jednakże należy, że Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu i instancji, bowiem zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. uznać należy za chybiony. Przeprowadzona w sprawie przez Sąd Rejonowy ocena dowodów z zeznań świadków oraz dowodu z przesłuchania powoda M. R. nie narusza kryteriów wskazanych w powyższym przepisie. Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przedstawił analizę treści ww. dowodów, odniósł ją do innych dowodów zgromadzonych w sprawie, a w uzasadnieniu dodatkowo wskazał przyczyny, dla których dowody te uznał za wiarygodne. Brak podstaw do zarzucania Sądowi I instancji naruszenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Podkreślić należy, iż zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c. apelujący w istocie kwestionuje dokonanie przez Sąd Rejonowy prawidłowej oceny prawnej w świetle zasadniczo nie kwestionowanego między stronami stanu faktycznego, stąd też zarzuty apelacji winny być rozpoznane w aspekcie naruszeń prawa materialnego.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji, rozważania rozpocząć należy od wskazania, że zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli sformułowane zostały w sposób jednoznaczny (§1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§3). Z kolei art. 385² k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, iż powód był konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., a strona pozwana – przedsiębiorcą. W ocenie Sądu Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy, przesądza, że kwestionowane postanowienia dotyczące UNWW nie były z powodem uzgodnione indywidualnie. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków w sposób jasny wynika, że klient banku (w tym powód) miał możliwość ustanowienia innego rodzaju zabezpieczenia spłaty części zaciągniętego zobowiązania,

jednakże nie miał możliwości żadnych negocjacji zapisów umowy kredytu i zapisów UNWW, w sytuacji, gdy zdecydował się na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wzorzec umowy w tym zakresie nie podlegał negocjacjom zarówno co do wysokości składki oraz zakresu ochrony ubezpieczeniowej. W świetle powyższego całkowicie chybione są zarzuty strony pozwanej, zgodnie z którymi Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż Bank nie sprostał ciężarowi wykazania, iż umowa w zakwestionowanym zakresie była z powodem indywidualnie uzgadniana oraz że treść spornych klauzul UNWW nie mogła być negocjowana. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie miał żadnego wpływu na postanowienia umowy dotyczące UNWW, zaś sama wiedza konsumenta o tym, że dana klauzula znajduje się w umowie, jak również znajomość jej treści nie wyłącza możliwości uznania jej za niezgodną indywidualnie. Czym innym jest bowiem wiedza o pewnym rozwiązaniu, a czym innym możliwość indywidualnego wpływu na jego treść. Również sam fakt istnienia innego wyboru postanowienia spośród kilku alternatywnie przedstawionych nie przesądza o tym, że postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione. W uwzględnieniu wskazanego w art. 385¹ §3 k.c. kryterium rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień, za niezgodnione indywidualnie uznać należy postanowienie, które konsument wybrał z kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do akceptacji sytuacji, gdy drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej przepisami art. 385¹ – 385³ k.c. Pomimo zatem, że z zeznań świadków wynikało, iż powód był informowany o możliwości wyboru innego sposobu zabezpieczenia, wprowadzona do umowy klauzula dotycząca UNWW miała z góry określony kształt, a jej zmiana w drodze negocjacji była wyłączona.

Nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane postanowienia nie dotyczyły głównego świadczenia stron. Opłata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowi świadczenia dodatkowe dotyczące w głównej mierze zabezpieczenia interesu kredytodawcy, nie stanowi natomiast żadnej formy udzielenia kredytu i jego spłaty.

Uwzględniając powyższe okoliczności, przedmiotowe postanowienia umowne poddają się badaniu pod kątem ich wpływu na prawa i obowiązki konsumenta i oceny, czy wpływ ten wyraża kształtowaniem ich w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Podkreślić w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację w niniejszej sprawie, nie kwestionuje prawa apelującego do ubezpieczenia się w związku z niskim wkładem własnym kredytobiorcy, któremu udzielany jest kredyt hipoteczny. Jest to z pewnością działanie gospodarczo uzasadnione, a przez wzgląd na interes innych klientów banku wręcz pożądane. Za Sądem Rejonowym wskazać należy, że udzielanie kredytów, w sytuacji, gdy kredytobiorca uzyskuje niemal 100% środków na sfinansowanie określonego celu, obarczone jest większym ryzykiem po stronie kredytodawcy, wynikającym z obawy pewności spłaty zaciągniętego zobowiązania. Istota problemu sprowadza się zatem nie o sam rodzaj zabezpieczenia, a kształt nadawany mu w umowie kredytowej, a w konsekwencji sposób obciążenia konsumenta z tego tytułu. Zgodnie z §9 pkt 7 zawartej między stronami umowy, dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 313 600zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez bank (...) S.A. z (...) S.A. W §9 pkt 8 stwierdzono, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2883 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zgodnie z §9 pkt 9 jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe 313 600zł kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-ty miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez Bank pisemnie. Postępowanie dowodowe wykazało, iż pomimo ponoszenia ciężaru finansowego umowy ubezpieczenia zawartej przez bank, powód nie został zapoznany z warunkami umowy ubezpieczenia, w zakresie w jakim miały wpływ na ukształtowanie jego sytuacji prawnej. Nadto należy zauważyć, że w postanowieniach zawartych w § 9 pkt 8 i 9 mowa o „zwrocie kosztów ubezpieczenia”, zaś w §7 pkt 1 Regulaminu kredytowania posłużono się pojęciami opłat i prowizji. W treści §7 pkt 2 mowa z kolei, iż kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić wszelkie koszty poniesione przez bank w związku z realizacją umowy łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, co przemawiałoby na rzecz tezy, że sam Bank nie upatruje w zwrocie kosztów zabezpieczenia żadnej dodatkowej opłaty związanej z udzieleniem kredytu. Dodatkowo zauważyć należy, że w §7 pkt 6 Regulaminu mowa jest o „opłacie dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego”. Analiza tych zapisów prowadzi do

wniosku, że postanowienia umowne są niejednoznaczne, zwłaszcza jeżeli uwzględni się okoliczność, iż wysokość opłaty przewidzianej w §9 pkt 9 umowy nie była określona kwotowo. Ostatecznie można mieć wątpliwości, czy powód zobowiązany był do refinansowania jedynie poniesionych przez Bank kosztów, czy też zobligowany był do uiszczenia opłat za jakąś usługę świadczoną przez bank w związku z obsługą ubezpieczenia niskiego wkładu. Wobec tego przywołane wyżej postanowienia umowne stosownie do przepisu art. 385§2 k.c. winny być interpretowane z korzyścią dla konsumenta jako regulujące możliwość pobierania od powoda opłaty w wysokości faktycznie poniesionych przez bank kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Skoro zatem w dalszej części postanowienia umowne dotyczące kosztów refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powoda szacują pobieranie z tego tytułu od powoda świadczenia w sposób oderwany od rzeczywistych kosztów ponoszonych z tego tytułu przez bank, ta takie zastrzeżenie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i godzi w sposób rażący w interesy powoda. Konkludując, postanowienie umowne, które zobowiązuje powoda do zwrotu stronie pozwanej kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego bez konkretyzacji zasad, na jakich ubezpieczenie jest bankowi udzielane, a przede wszystkim bez zapewnienia powodowi możliwości ustalenia wysokości wynikającego z tego tytułu dla niego zobowiązania, kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interes. Powyższe rozważania prowadzą zatem do ostatecznego wniosku, iż postanowienia umowy określone w §9 pkt 7 w zw. z pkt 9 nie wiążą powoda. Odmienne ocena dotyczyć musi jednakże postanowień zawartych w §9 pkt 8 umowy. W ww. zapisie przewidziane zostało skonkretyzowane obciążenie w wysokości 2883 zł. Ponownie podkreślić należy, iż bank nie ma obowiązku udzielania kredytów pokrywających 100% środków na określony cel, a gdyby nie zgoda powoda na zapłatę kwoty 2883zł powód nie uzyskałby tak wysokiego kredytu. Analiza umowy, w szczególności niski udział kredytobiorcy we wniesionym wkładzie, prowadzą do wniosku, że postanowienia umowy zawarte w §9 pkt 8 nie mogą być uznane za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ §1 k.c. Przede wszystkim nie sposób przyjąć, że zabezpieczenie interesu wierzyciela stanowi naruszenie zasad dobrych obyczajów, bowiem sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, a ponadto, uwzględniając wysokość koszty ubezpieczenia względem wysokości udzielonego kredytu, nie stanowił nadmiernego obciążenia pozwanego jako strony umowy kredytowej. Zauważyć należy, że decyzja co do zaciągnięcia kredytu bez wkładu własnego ostatecznie należała do powoda, który decydując się na nią był świadom konieczności uiszczenia wskazanej w umowie kwoty 2883zł jako dodatkowego zabezpieczenia. W rozpoznawanej sprawie zyski obu stron z zawarcia umowy kredytu implikującej obowiązek uiszczenia kosztów ubezpieczenia w określonej kwotowo sumie i akceptowanej przez powoda były wyważone, a jeśli nawet przyjąć, iż większą korzyść osiągnął bank to brak wykazania po stronie powoda rażącego pokrzywdzenia.

Ostatecznie zatem, przyjmując, za abuzywne wyłącznie postanowienia umowy dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawarte w §9 pkt 7 w zw. z §9 pkt 9, a zatem kosztów ubezpieczenia za kolejne 36 – miesięczne okresy po upływie 3 lat od zawarcia umowy łączącej strony, żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie co do kwot 5.710zł, 7321zł oraz 8407 zł tj. w łącznej wysokości 21.438 zł.

Wbrew zarzutom apelacji w sprawie nie doszło do naruszenia art. 405 k.c., art. 409 k.c. ani art. 410§2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, którym jest również świadczenie spełnione na podstawie postanowień umowy łączącej strony uznanych za abuzywne. Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Skutek ten następuje ex lege i ex tunc. Skoro według twierdzeń apelującego pobrane od powoda kwoty tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zostało przekazane ubezpieczycielowi na mocy łączącej Bank z ubezpieczycielem umowy, bank musi być uznany za wzbogaconego, bowiem uzyskanymi od powoda środkami pokrył własne zobowiązanie. Nie ulega również wątpliwości, że bank jako profesjonalista konstruując wzorzec umowny zawierający klauzule abuzywne powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczeń pobranych na tej podstawie. Chybiony jest także zarzut przedawnienia. Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, świadczenie ma charakter okresowy, jeżeli polega na periodycznym dawaniu uprawnionemu w czasie trwania określonego stosunku prawnego pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, których ogólna ilość nie jest z góry określona (wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2012r., IV CSK 490/11). Przyjmuje się, że w świetle art. 118 k.c. czynsze najmu, czynsze dzierżawy i inne należności stanowiące ekwiwalent

świadczeń ciągłych traktować należy zawsze, choćby nawet strony umówiły się tylko o jedno świadczenie, jednolicie tj. zawsze jako świadczenie okresowe. Podkreśla się, że wykładnię taką uzasadnia w szczególności występujący w wypadkach świadczeń okresowych czynnik stałości tych świadczeń pokrywanych z bieżących dochodów dłużnika. W stanie faktycznym sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że świadczenie z tytułu opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego miało charakter świadczenia periodycznego, a zatem by mógł do tych świadczeń mieć na tej podstawie zastosowanie 3 letni termin przedawnienia, skoro o tym, czy aktualizuje się obowiązek uiszczenia przez powoda tego świadczenia decydować miało saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu. Nadto zauważyć należy, że powód dochodzi spełnienia świadczenia na podstawie art. 410 k.c. , a nie jako roszczenia z wynikającego z umowy.

Zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut dotyczący niezastosowania art. 455 k.c. w kontekście początkowej daty naliczania odsetek. Zobowiązanie z tytułu świadczenia nienależnego ma charakter zobowiązania bezterminowego. Oznacza to, że świadczenie staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 5710 zł oraz kwoty 7321 zł pismem z dnia 14 kwietnia 2016r., na które pozwany udzielił odpowiedzi pismem z dnia 17 maja 2016r. Ustawowe odsetki za opóźnienie od ww. kwot, przy przyjęciu, iż wezwanie do zapłaty pozwany bank otrzymał najpóźniej w dniu 16 maja 2016r. należne są zatem od dnia 17 maja 2016t. do dnia zapłaty. Powód nie wykazał, aby przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanego do zapłaty kwoty 8407 zł pobranej przez Bank w dniu 31 maja 2016r., a zatem odsetki za opóźnienie od ww. kwoty należą się od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu wraz z odpisem nakazu zapłaty tj. od dnia 23 sierpnia 2016r.

Wobec powyższego, zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. podlegał zmianie poprzez zasądzenie ostatecznie na rzecz powoda od strony pozwanej kwoty 21.438 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie jak wyżej, przy jednoczesnym oddaleniu powództwa jako nieuzasadnionego w pozostałej części.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przy przyjęciu, iż powód przegrał spór w nieznacznym stopniu, a zatem na jego rzecz od strony pozwanej winna zostać zasądzona całość poniesionych przez powoda kosztów. Koszty te zamykają się kwotą 1800zł, stanowiącą wynagrodzenie pełnomocnika, obliczone na podstawie §2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSO Grzegorz Buła SSO Beata Kurdziel